

Eugeniusz Weron, Irena Ligienza

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 53/2, 129-142

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES RUCHÓW ODNOWY W KOŚCIELE. 1. Okoliczności i motywy zwołania kongresu. — 2. Ruchy reprezentowane na kongresie. 3. Główne problemy kongresu. — 4. Próba oceny. II. PAPIESKA ADHORTACJA O RODZINIE. Teologiczne podstawy małżeństwa i rodziny. 1. Wyjaśnienie terminologiczne. — 2. Zamyśl Boga odnośnie rodziny. — 3. Rodzina chrześcijańska odbiciem Trójcy Świętej. — 4. Małżeństwo znakiem miłości Boga. — 5. Małżeństwo symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem*.

I. PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES RUCHÓW ODNOWY W KOŚCIELE

W książkowym wydaniu ukazy się akta Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Ruchów Odnowy w Kościele¹. Kongres odbył się w Rzymie, w dniach 23—27 września 1981. Uczestnikami kongresu byli przedstawiciele 21 ruchów odnowy kościelnej. Wśród przedstawicieli uczestnikami byli także żyjący dotąd założyciele niektórych ruchów. Z osobistości kościelnych uczestniczyli w kongresie: kard. Opilio Rossi, przewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Laikatu, oraz zastępca Paul Cordes; kard. Ugo Polletti, wikariusz Ojca Świętego w diecezji rzymskiej oraz jego zastępca Giovanni Canestri; Lucas Moreira Neves, sekretarz Kongregacji do Spraw Biskupów; Francesco Cox, wiceprzewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Rodziny. Pod koniec prac kongresowych uczestnicy zostali przyjęci przez Ojca Świętego w Castelgandolfo (27 09 1981) i wzięli udział we Mszy św., odprawionej przez Jana Pawła II, który skierował do uczestników okolicznościowe przemówienie. W krótkiej wypowiedzi Ojciec Święty uwydatnił znaczenie ruchów odnowy dla życia Kościoła oraz ukazał perspektywę dla ich dalszego pogłębienia i rozwoju².

1. Okoliczności i motywy zwołania kongresu

Kongres zasługuje na szczególniejszą uwagę nie tylko z powodu, że był to pierwszy kongres tego typu w Kościele, ale i dlatego, że dużą rolę zarówno w jego zwołaniu, jak i następnie w jego organizacji i pracach, odegrali Polacy.

Idea zwołania kongresu zrodziła się w Polsce, a mianowicie w czasie spotkania przedstawicieli ruchu „Światło — Życie” oraz podobnego ruchu włoskiego „Comunione e Liberazione” — w Podkowie Leśnej pod Warszawą. Projekt zwołania kongresu międzynarodowego wysunął ks. Franciszek Blachnicki w czasie wspomnianego sympozjum. Związki i spotkania założycieli obydwu ruchów sięgają lat sześćdziesiątych. Obydwa ruchy łączą wspólne zadanie wychowania, głównie młodzieży, do pełni dojrzałości chrześcijańskiej.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ *I movimenti nella Chiesa negli anni 80. Atti del 1° Convegno Internazionale, Roma, 23—27 settembre 1981*, Jaca Book (1981).

² Por. *tamże*, 14—15.

Założyciel ruchu „Światło — Życie”, ks. Franciszek Blachnicki oraz założyciel „Comunione e Liberazione”, ks. Luigi Giussani, wystosowali wspólny list³ do Ojca Świętego, w którym wyrazili przekonanie, że dla lepszego określenia miejsca ruchów w Kościele i dla ich przyjęcia przez władzę kościelną byłby potrzebny synod biskupów, poświęcony tej sprawie. Równocześnie autorzy listu sugerowali Ojcu Świętemu myśl o potrzebie zwołania w następnym roku kongresu międzynarodowego przedstawicieli ruchów kościelnych w celu kontynuowania i pogłębienia refleksji zapoczątkowanych w Podkowie Leśnej.

Mając na uwadze dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia obydwu ruchów młodzieżowych — stwierdzają autorzy listu — dojrzałość chrześcijańską osiąga się na drodze pogłębianej wiary i spotkania z żywą osobą Chrystusa w Duchu Świętym. Spotkanie z Chrystusem pozwala na umocnienie więzi z innymi ludźmi i na uzyskanie pełnej wolności chrześcijańskiej. W ten sposób dokonuje się samourzeczywistnianie się Kościoła, który staje się Kościołem żywym.

Myśl o „samourzeczywistnianiu się Kościoła”, także poprzez ruchy odnowy, miała się stać — według sugestii autorów listu — przewodnią ideą przewidywanego kongresu. Pod koniec listu autorzy zapewniają Ojca Świętego, że reprezentowane przez nich ruchy pragną być narzędziami w rękę papieża dla odnowy Kościoła.

List z Podkowie Leśnej był datowany 28 września 1980 r. Dokładnie w rok później, za zgodą Ojca Świętego, mógł się odbyć w Rzymie postulowany przez obydwu autorów pierwszy międzynarodowy kongres ruchów odnowicielskich. Wzięło w nim udział, obok oficjalnych osobistości, około 150 przedstawicieli główniejszych ruchów działających aktualnie w Kościele.

2. Ruchy reprezentowane na kongresie

W czasie prac kongresowych, oprócz referatów i dyskusji, dokonywała się w godzinach popołudniowych zwięzła autoprezentacja ruchów uczestniczących. Prezentacja ta zasługuje na szczególniejszą uwagę także z tego względu, że dokonywana była niekiedy przez samych założycieli tychże ruchów, którzy w sposób najbardziej kompetentny mieli okazję do sformułowania ideologii ruchu. Chodziło tu w niektórych przypadkach o ruchy będące na wstępnym etapie rozwoju. Z tego względu akta kongresu stanowią cenne źródło dla poznania faktycznego stanu najrozmaitszych ruchów kościelnych⁴.

Przedstawiamy je tutaj, w największym skrócie, według kolejności akt kongresu:

„Chrześcijańska Wspólnota Wychowania” (La Comunità Cristiana di Formazione). Została założona w roku 1974. Obecnie (w roku 1982) liczy około 500 członków spośród dojrzałej młodzieży, żyjących w 12 wspólnotach rozsianych w kilku krajach (Francja, Belgia, Chile, Malajza, Filipiny, Benin). Założycielem jest człowiek świecki Jean-Michel Rousseau, żonaty. Celem ruchu jest tworzenie wśród młodzieży środowisk służących wychowaniu i ewangelizacji. Ruch podejmuje także prace w zakresie budzenia powołań kapłańskich i zakonnych oraz prowadzi działalność ekumeniczną i społeczną na rzecz „budowy nowego świata”.

„Arka” (L'Arche). Ruch zrodził się w roku 1964, kiedy Jean Vanier przyjął do swego domu pod Paryżem dwóch ułomnych i umysłowo ograniczonych chłopców i podjął nad nimi opiekę. Tak rozpoczęła swoją działal-

³ Tekst listu, *tamże*, 251—252.

⁴ Dobre i ścisłe informacje o ruchach kościelnych można znaleźć w pracy zbiorowej: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche, teologico-pastorali ed apostoliche*, wyd. Agostino Favale, Roma 1980.

ność „Arka”. Do pomocy w opiece nad ułomnymi zaczęli się zgłaszać różni chętni ludzie. Wśród nich znalazł się także anglikański pastor wraz z żoną. Po pewnym czasie pastor powrócił do Kanady i tam założył 15 wspólnot według wzoru „Arki”. Z kolei ruch rozszerzył się na Indie, Afrykę (Wybrzeże Kości Słoniowej i Górna Wolte) oraz na Amerykę Środkową. Obecnie (w roku 1981) istnieje w świecie 56 wspólnot ruchu „Arka”, działających w 14 krajach świata. Skupiają one około 400 osób upośledzonych umysłowo lub fizycznie. Do opieki nad nimi zgłosiło się wiele osób należących do różnych stanów i zawodów. Ruch zatacza coraz szersze kręgi w całym świecie.

„Wspólnota i Wyzwolenie” (Comunione e Liberazione). Początek ruchu przypada na rok 1954 w Mediolanie. W tym roku młody kapłan, wykładowca teologii, ks. Luigi Giussani, założył w szkole średniej katolicką organizację pod nazwą „Młodzież Studencka”. Po kilku latach ks. L. Giussani został powołany na katedrę uniwersytecką gdzie podjął działalność wśród studentów. Po pewnym kryzysie organizacyjnym wyłonił się wśród młodzieży uniwersyteckiej przy Katolickim Uniwersytecie w Mediolanie ruch, któremu sama młodzież nadała obecną nazwę „Comunione e Liberazione”. Celem ruchu jest wychowanie do pełni dojrzałości chrześcijańskiej poprzez osobisty kontakt z osobą Chrystusa i osiągnięcie ewangelicznej wolności. Ruch szybko rozszerzył się na inne kraje poza Włochami. Objął także opiekę nad niektórymi dziełami misyjnymi w Ugandzie i Brazylii. W roku 1980 liczbę członków oceniano na około 60.000.

„Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego” (Le Comunità di Vita Cristiana). Są to dawne Sodalicje Mariańskie (założone 1563 r.), które po Soborze Watykańskim II zostały gruntownie zreorganizowane i dostosowane do współczesnych potrzeb. Od roku 1971 noszą one nową nazwę. Opracowano też nowe zasady formacji i działalności apostołskiej. Obecnie Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego mają strukturę federacyjną. Główna siedziba znajduje się w Rzymie. Do światowej federacji należy obecnie 50 federacji narodowych. Liczba członków jest oceniana w przybliżeniu na około 150.000. Z tej liczby we Włoszech pracuje około 4.000 członków.

„Kultura i Wiara” (Cultura y Fé). Powstanie ruchu wiąże się z działalnością dwóch kapłanów włoskich wśród młodzieży studenckiej w państwowym uniwersytecie Sao Paulo (Brazylia). Ruch został zapoczątkowany w roku 1976. W roku następnym ruch rozwinął się także na Katolickim Uniwersytecie w tymże mieście i zaczął się rozszerzać na inne szkoły akademickie w Sao Paulo. Na użytek katolickiego ruchu studenckiego kardynał Evaristo Arns (w Sao Paulo) przeznaczył dom pod nazwą „Casa Cultura y Fé”. Stąd wywodzi się popularna nazwa ruchu, który na początku nosił nazwę Uniwersyteckie Wspólnoty Podstawowe (CUBS). Ruch stawia sobie jako zadania: katolicką obecność w środowisku uniwersyteckim, współpracę z duszpasterstwem w diecezji oraz podejmowanie i rozwój różnych inicjatyw w dziedzinie kultury. Obecnie ruch „Kultura i Wiara” rozprzestrzenił się na uniwersytety także w innych miastach Brazylii.

„Cursillos di Cristianità”. Znany ten ruch zrodził się na gruncie hiszpańskim w roku 1949. Rozpoczął się na wyspie Majorce od „małego kursu” (*cursillo*) wiary katolickiej, zorganizowanego dla młodzieży Akcji Katolickiej. Kursy takie zostały następnie opracowane metodycznie i zaczęły się rozpowszechniać po całej Hiszpanii, a następnie także w innych krajach. Obecnie ruch „małych kursów” rozwija się na wszystkich kontynentach, wśród 50 krajów. Oblicza się, że uczestnikami „kursów” było około 3 miliony mężczyzn i kobiet. We Włoszech ruch ten jest obecny w 40 diecezjach. Celem ruchu jest pogłębianie świadomości religijnej oraz współpraca w ewangelizacji środowiska w ramach duszpasterstwa diecezjalnego i parafialnego.

„Woda żywa” (Eau vive). Ruch zaczął się rozwijać od roku 1967 we Francji, początkowo w ramach „Focolari di Carità”. Za założycielkę uważana jest Marta Robin. Obecnie ruch ten objął wiele tysięcy młodzieży francuskiej, głównie w okolicach stolicy Francji. Ważnym ośrodkiem szczególnie intensywnej pracy młodzieżowej jest miejscowość Briançon w Alpach Wysokich. Ośrodek może tam przyjąć na obozy letnie równocześnie około 500 osób. W czasie tych obozów oraz wakacji zimowych prowadzi się ściśle zaprogramowane kursy wychowania chrześcijańskiego, połączone z odpoczynkiem dla młodzieży. Praca ta jest następnie kontynuowana w ramach pielgrzymek oraz różnych zespołów modlitwy, weekendów dla młodzieży itp. W zakres pracy wychowawczej wchodzi także wskazania i zalecenia Ojca Świętego Jana Pawła II, które dawał młodzieży francuskiej w czasie podróży apostołskiej 1980 r.

„Equipes Notre Dame”. Ruch zapoczątkowany został we Francji jeszcze przed drugą wojną światową przez ks. H. Caffarella. Jest to ruch zmierzający do doskonalenia życia małżeńskiego i rodzinnego. W roku 1981 liczył 4.400 zespołów (zespół składa się zazwyczaj z 5 lub 6 małżeństw z udziałem kapłana). Z tej liczby w Europie pracuje 3.130 zespołów; w Ameryce Łacińskiej 830; 280 w Stanach Zjednoczonych A. Półn.; 130 w Azji wraz z Oceanią oraz 50 w Afryce. Celem jest pogłębienie życia wewnętrznego małżonków, w oparciu o sakrament, z uwzględnieniem obowiązków chrześcijańskiej rodziny w świecie. Organem prasowym ruchu było najpierw czasopismo „Anneau d'Or” (Złoty Pierścień), a obecnie „Alliance” (Przymierze). Organizacyjnie „Ekipy” dzieła dzielą się na sektory, regiony i superregiony. Co pięć lub sześć lat odbywa się światowy zjazd przedstawicieli zespołów.

Ruch „Światło — Życie”. Jest w Polsce szeroko znany. Ks. Franciszek Blachnicki podaje jako datę założenia rok 1954. Pierwsze zatwierdzenie ruchu przez biskupa katowickiego nastąpiło w 1957 r. Od r. 1969 ruch nosił nazwę: „Żywy Kościół”. Następnie nazwa ta została w roku 1976 zmieniona na aktualną: „Światło — Życie”. Nazwa ta współistnieje obok bardziej popularnej: „Ruch Oazowy”. Celem ruchu jest pomoc człowiekowi w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej, która polega „na żywej wierze, oświecającej ludzkie istnienie i przemieniającej także innych” (s. 71). Cel ten osiąga się przez słuchanie Słowa Bożego, przez liturgię, modlitwę, wspólnotę, świadectwo życia oraz przez służbę (*koïnonia* — *martyria* — *diakonia*). W roku 1981 istniało 1.500 „oaz” z około 45.000 uczestników.

Ruch „Kościół — Świat” (Chiesa — Mondo). Zaczął swoją działalność w roku 1976. W tym roku połączyły się trzy podstawowe zespoły kościelne w diecezji Catania, Syrakuzy oraz Enna. Obecnie ruch rozprzestrzenił się po całych Włoszech. Założycielem jest ks. Antonio Fallico. Ruch uzyskał zatwierdzenie Włoskiej Konferencji Biskupów w roku 1981. Stawia sobie za cel odnowę Kościoła i społeczeństwa przez „wspólnotę i służbę”. Opiera swoją działalność na nauce Soboru Watykańskiego II oraz na encyklikach i wskazaniach papieskich, dotyczących zwłaszcza apostołstwa ludzi świeckich. Angażuje się w działalność społeczną Kościoła. Podstawową jednostką organizacyjną ruchu stanowią zespoły, które współdziałają ze sobą na terenie określonej dzielnicy lub miejscowości w porozumieniu z terytorialnymi władzami kościelnymi.

Ruch „Focolarini” (oficjalna nazwa „Opera di Maria” — Dzieło Maryi). Istnieje od roku 1943. W Trydencie, w północnych Włoszech powstały pierwsze zespoły. Założycielką ruchu jest Chiara Lubich. Obecnie ruch „Focolarini” rozwija działalność wśród 146 krajów. Liczy 50.000 członków, z tej liczby 3.700 osób „konsekrowanych”, oraz 1.200.000 zwolenników (*aderenti*). Celem ogólnym ruchu jest „doskonalenie miłości”; celem zaś szczegółowym jest działalność na rzecz jedności chrześcijan. Od roku 1960

ruch „Focolarini” stał się ruchem ekumenicznym. Działa także wśród braci odłączonych, wśród których powstają wspólnoty tegoż ruchu.

„Międzynarodowy Ruch Oazowy” (Movimento Internazionale Oasi). Istnieje od roku 1950. Rozwija się w 36 krajach, ale najbardziej we Włoszech i w Brazylii. Obecnie liczy około 100.000 członków. W czasie 30 letniej historii istnienia przeszło przez szkolenie oazowe około 500.000 osób. Celem jest wychowanie „do służby przez miłość”. Wypracowano system wychowania poprzez etapy: służba — obietnica — konsekracja. Animatorami ruchu są kapłani, zakonnicy i ludzie świeccy. Ruch wydał z siebie stosunkowo dużą liczbę powołań do stanu kapłańskiego i zakonnego. Wyłonił z siebie także stałą instytucję pod nazwą „Ancilla Domini”, która pełni funkcję jakby „części zapędowej”.

„Ruch Odnowy Charyzmatycznej” (II Rinnovamento Cattolico Carismatico). Rozpoczął swą działalność w Stanach Zjednoczonych Am. Płn. w roku 1967. W ciągu 15 lat swego istnienia rozpowszechnił się w ponad 100 krajach świata. Istotną dla ruchu sprawą jest „nawrócenie się”, które dokonuje się przez „chrzest w Duchu Świętym”, którym jest nowe „wylanie Ducha”. Ruch nie ma żadnej określonej formy organizacyjnej. Wszędzie jednak tworzy mniej lub więcej trwałe grupy modlitewne. Z tego powodu można go nazwać ruchem modlitewnym. W rozumieniu kard. Leona Suenensa, opiekuna ruchu ze strony władzy kościelnej, ruch przygotowuje jakby „nowe Zielone Święta” w Kościele.

Ruch z Schoenstatt (Opera di Schoenstatt). Założycielem ruchu jest ks. J. Kentenich, pallotyn, który w roku 1914 dał początek, tworząc pierwszy zespół wychowawczy wśród młodzieży szkoły średniej w Schoenstatt (NRF). Obecnie ruch składa się z wielu odgałęzień oraz instytucji świeckich, które działają nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród osób dorosłych, kapłanów, a szczególnie wśród rodzin. Rozpowszechnił się w Europie, w Ameryce Płn. i Płd., w Azji, Afryce oraz w Oceanii. Cechą charakterystyczną ruchu i ośrodkiem duchowości jest „przymierze miłości z Maryją, pod wezwaniem Matki i Królowej Trzykróć Przedziwnej z Schoenstatt”. Obecnie jest ruchem wychowawców i wychowania religijno-moralnego, działającym wśród wszystkich stanów życia kościelnego. W wychowaniu zwraca się szczególną uwagę na przysposobienie do apostołstwa.

„Sodaliczka Życia Chrześcijańskiego” (Sodalitium Christianae Vitae). W dniu 8 grudnia 1971 roku zawiązał się pierwszy zespół sodalicyjny wśród młodzieży w Peru. Chodziło o wypróbowanie w praktyce nabożeństwa do Maryi w duchu nauki o Chaminade. Obecnie należy do Sodaliczki w Peru około 5.000 członków, którzy pragną realizować ideały „w służbie Jezusa, Syna Maryi”. Z ruchem tym są związane wspólnoty oraz dzieła pod nazwą „Agrupaciones Marianos”, „Servicio de Misiones Universitarias”, „Ejercicios Espirituales”, „Jornadas de Meditaciones Cristianas” oraz „Dios y Naturaleza”. Sodaliczka pragnie realizować w pełni naukę i załecenia Soboru Watykańskiego II.

„Chrześcijanin — Wspólnota — Wyzwolenie” (Christ — Communion — Liberation). Jest to ruch, który się zrodził w Ugandzie w latach 70. Związany jest z włoskim ruchem „Comunione e Liberazione”. Pracuje w oparciu o wzory i metodę wspomnianego ruchu włoskiego, ale korzysta także z wzorów innych, a także z wzorów działalności o. M. Kolbeho w Polsce.

„Braterstwo Jezusowe” (La Fraternità di Gesù). Wspólnota liczy 1.200 osób. Działa w Paryżu i w innych miastach francuskich, ale także w Madrycie, Brukseli i w Rzymie. Członkowie głoszą Ewangelię na ulicach miast, organizując śpiewy religijne, muzykę i modlitwę. W ten sposób starają się dotrzeć do tych ludzi, którzy nigdy nie bywają w kościele. Zorga-

nizowali poradnictwo religijne telefoniczne (S.O.S.). Każdego lata około 800 osób uczestniczy w kursach religijnych w Paray-le-Monial i organizuje modlitewne czuwania nocne. Duchowość tego ruchu jest mocno związana z nabożeństwem ku czci Serca Jezusowego. Wyraża się szczególnie w hasłach: uwielbienie, współczucie, ewangelizacja.

„Ku świętości” („Pro Sanctitate”). Ruch rozpoczął się w roku 1947. Założycielem jest biskup Guglielmo Giaquinta. Działa głównie we Włoszech, ale także w USA, Belgii, Indiach i na Malcie. Zasadniczym celem jest upowszechnianie prawdy o powszechnym powołaniu do świętości. Urządza rekolekcje, dni skupienia, kursy wychowania, prowadzi domy wydawnicze, domy rekolekcyjne, itp.

„Żywy Kościół” (Ziva Cerkiev). Istnieje w Jugosławii od roku 1955, podejmuje różne inicjatywy młodzieżowe o charakterze religijnym na terenie Słowenii. Korzysta z doświadczeń i metod innych ruchów, jak Comunione e Liberazione, Legion Maryi, Focolarini. W roku 1975 ruch uzyskał zatwierdzenie komisji biskupiej. Na polecenie wspomnianej komisji członkowie ruchu opracowują trzytomowy podręcznik dla katechizacji. W roku 1981 urządza obozy letnie dla młodzieży. Uczestniczyło w nich około 500 osób.

„F. I. E. S.” Jest to skrót oznaczający „Federacja Włoska Doświadczeń Duchowych”. Koordynuje różne inicjatywy indywidualne i zbiorowe w zakresie życia duchowego ze szczególnym uwzględnieniem rekolekcji. Działa we Włoszech od roku 1957 (od roku 1964 jako federacja) prawie we wszystkich diecezjach włoskich. Skupia około 500 domów dla celów szkolenia religijnego, ogłasza wykazy rekolekcji, kursów, urządza zebrania itp. W roku 1975 urządza zebranie na placu Św. Piotra w Rzymie, w którym uczestniczyło około 5000 zwolenników.

„Agapa Chrześcijańska” (L'Agapé Cristiana). Przedstawiciele tego ruchu nie mogli przybyć na kongres do Rzymu. Nie podano też żadnych szczegółów organizacji tego ruchu ani terenu działania. Przedstawiciel tego ruchu, podpisany jako Josef Zwerina, nadesłał opracowanie teologicznych podstaw ruchu. Podstawą jest właśnie cnota „agape”, która wymaga przygotowania serca do życia we wspólnocie. Urzeczywistnia się w komunii osób i stanowi charyzmat, który skłania do podejmowania działań mających na względzie dobro bliźniego. „Taka jest dziedzina naszej obecności w świecie współczesnym — pisze w zakończeniu J. Zwerina — i teren nowy dla naszego świadectwa i naszej służby”.

Nie wszystkie więc ruchy, aktualnie istniejące w Kościele, mogły być reprezentowane na tym Pierwszym Międzynarodowym Kongresie w Rzymie. Równoległe z autoprezentacją przedstawicieli ruchów uczestniczących odbywały się posiedzenia problemowe kongresu.

3. Główne problemy kongresu

Wprowadzenia do części problemowej kongresu dokonał Stanisław Grygiel z Krakowa. Wskazał on, że ruchy odnowy kościelnej wyrażają charyzmatyczną stronę życia Kościoła. Stanowią one coś w rodzaju wielobarwnej tęczy, w której każdy kolor różni się od swego sąsiada. Wszystkie jednak kolory tęczy wywodzą się z tego samego źródła, którym jest światło. Światłem świata jest Jezus (J 12,46). Z chwilą, gdy jakiś kolor odłącza się od innych, oddziela się tym samym od swojego źródła i przestaje być częścią wielobarwnej tęczy. Przestaje być kolorem i zanika.

Teolog belgijski G. Chantraine omówił zagadnienie *Charyzmaty a ruchy w Kościele*. Referent starał się pominąć ogólną teologię charyzmatów i skoncentrować się na związku charyzmatów z życiem Kościoła. Za punkt wyjścia przyjął twierdzenie, H. Mühlena, że Kościół jest *una persona mystica* i że to, co jest kościelne, jest osobowe, oraz że: Kościół jest *una*

persona in pluribus personis. W Kościele dokonuje się swoiste przenikanie się osób, podobnie jak w Trójcy Świętej. Stąd wyprowadził autor wnioski, że nie ma potrzeby uznawania charyzmatów zbiorowych (kolektywnych). Duchowości ruchów nie przeciwstawiają się sobie, ale stanowią swoistą „symfonię” w katolickim koncercie. Przy czym charyzmaty mają wymiar misyjny. Poprzez charyzmaty Duch Święty oznajmia Boży *kairos*. Modlitwa osobista dochodzi do pełni swego rozwoju tylko poprzez wspólnotę Kościoła. Poza Kościołem zazwyczaj słabnie i zanika. Dlatego modlitwa nie jest tylko sprawą osobistą jednostki. Prowadzi ona i ułatwia braterstwo. Z kolei, poczucie braterstwa umacnia się poprzez przebaczenie i wzajemne podtrzymywanie się we wspólnocie. Społeczny wymiar ruchu kościelnego domaga się uszanowania i uznawania władzy kościelnej. W ten sposób ruchy uzyskują własne miejsce w obrębie Kościoła. W zakończeniu swoich rozważań referent postulował: 1) pełną swobodę wstąpienia oraz opuszczenia jakiegokolwiek ruchu kościelnego; 2) pełną równość w godności wśród członków ruchu, z uwzględnieniem różnicy funkcji; 3) obowiązuje postawa pokory we wzajemnych relacjach członków i ruchów między sobą; 4) przykład Matki Jezusowej ochrania oraz umacnia należytą postawę ruchów kościelnych.

Na pokrewny temat przemawiał na kongresie abp L. M. Neves, sekretarz Kongregacji do Spraw Biskupów: *Ruchy w dzisiejszym Kościele*. Przypomnił, że ruchy w Kościele nie są zjawiskiem absolutnie nowym. Istniały one zawsze w Kościele, ponieważ Duch Święty we wszystkich epokach historii udzielał swoich charyzmatów. Współczesne ruchy różnią się jednak tym od dawniejszych, że zazwyczaj mają większy zasięg niż dawniej. Cechą charakterystyczną współczesnych ruchów jest ich „katolickość” w sensie rozpowszechnienia, niekiedy dosłownie po całym globie ziemskim. Odnaczają się też jakąś większą spontanicznością i wolnością. Zachowują jednak zazwyczaj cechy opisane w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (DA 19). Mieszczą się zatem w granicach eklezjologii Soboru Watykańskiego II. W związku z tym powinny być częścią znaku sakramentalności Kościoła, znakiem jego wspólnotowości; powinny też wystrzegać się antyklerykalizmu i klerykalizmu, jak również zamknięcia się w sobie i sekciarstwa. Mają pielęgnować ducha modlitwy i kontemplacji, a więc swoistą duchowość przy równoczesnym otwarciu się na budowę lepszego świata.

Kolejnym referentem kongresu był ks. Franciszek Blachnicki. Temat referatu brzmiał: *Aspekty charakteryzujące ruch kościelny*. Myślą przewodnią referatu był problem: jakie warunki muszą spełniać ruchy kościelne, aby mogły stać się „samourzeczywistnieniem się Kościoła”? Jako punkt wyjściowy do prawidłowej odpowiedzi na postawiony problem, przyjął referent soborową koncepcję Kościoła jako „wspólnoty świętych”. Ta „wspólnota” rodzi się w wymiarze pionowym z łączności z Bogiem oraz w wymiarze horyzontalnym z łączności wzajemnej ludzi między sobą. Obydwa te wymiary nie są od siebie oddzielone, ale przenikają się wzajemnie i stanowią dwa aspekty tej samej rzeczywistości. Referent podkreślił trynitarny charakter wspólnoty Kościoła. W związku z tym Kościół jest wspólnotą żyjącą i ożywiająca. Jest także znakiem widzialnym tajemnicy Chrystusa żyjącego w Kościele. Znak ten realizuje się także w Kościele lokalnym i wyraża się w liturgii będącej wyrazem wspólnotowości. W ten sposób Kościół staje się wspólnotą charyzmatów i różnych postug. Wspólnotowość kościelna staje się zasadą życia i działalności Kościoła, ale także zasadą teologii duszpasterzowania. Dlatego budowanie wspólnoty staje się zarazem urzeczywistnianiem się kościoła. I tę funkcję pełnią ruchy kościelne, o ile spełniają pewne warunki. Takimi warunkami i wymogami są: a) realizacja wspólnoty w wymiarze wertykalnym, a więc troska o życie duchowe członków ruchu; b) wspólnota małego zespołu pozwala na pełne doświadczenie wiary w oparciu o bezpośrednie obcowanie członków między sobą; c) spotkanie się ze Słowem Bożym jako słowem życia; d) wspólnotowa modlitwa jest odpowiedzią na Słowo Boże; e) także *metanoia* jest taką odpowiedzią na

Słowo Boże; f) codzienne doświadczenie miłości chrześcijańskiej jako „agape”; g) odnowa rozumienia liturgii i Eucharystii; h) otwarcie na potrzeby drugiego człowieka; i) zmysł ewangelizacyjny.

Dopiero takie ruchy, które posiadają wspomniane przymioty, zasługują na miano ruchów kościelnych, w których dokonuje się „samourzeczywistnianie się” Kościoła. Autor przyznaje jednak lojalnie, że także poza ruchami urzeczywistnia się Kościół.

W następnym referacie prof. E. Corecco, z uniwersytetu we Fryburgu, omówił zagadnienie: *Institutionalne aspekty ruchów kościelnych*. Autor zajął się takimi sprawami, jak: kapłaństwo Chrystusowe jako źródło jedności i zarazem różnicy między kapłaństwem wspólnym a kapłaństwem służebnym. Omówił następnie zagadnienie stosunku charyzmatów do ruchów kościelnych. Wychodząc z założenia, że wymiar charyzmatyczny, obok instytucjonalnego, przynależy do samej istoty Kościoła, stwierdził referent, że pewna antynomia między instytucją a charyzmatem w Kościele sprowadza się ostatecznie do różnicy pomiędzy kapłaństwem wspólnym i hierarchicznym (ludzie świeccy — hierarchia). Napięcie, jakie stąd wypływa, nie musi i nie powinno prowadzić do sprzeczności czy walki. Przeciwnie, staje się źródłem bogactwa życia w Kościele. Dlatego Kościół, podobnie jak uznał w swoim prawodawstwie miejsce dla charyzmatu życia zakonnego, tak też może i powinien przyznać w kodeksie odnowionego prawa kanonicznego analogiczne miejsce dla ruchów kościelnych. Pod koniec autor omówił krytycznie tekst dokumentu pt. *Nota pastorale* Konferencji Episkopatu Włoskiego.

Zagadnienia pastoralno-prawne, dotyczące ewentualnego zatwierdzenia ruchów kościelnych, omówił w osobnym opracowaniu wybitny znawca posoborowego prawodawstwa kościelnego G. Lofina.

Tak więc możliwie wszechstronnie zostały na kongresie omówione sprawy tego szczególnego fenomenu w życiu Kościoła, jakim są niewątpliwie współczesne ruchy odnowy kościelnej.

4. Próba oceny

Pierwszą próbę oceny kongresu można odnaleźć w przemówieniu zamykającym kongres, które wygłosił ks. L. Giussani. Podkreślił, że kongres przyczynił się przede wszystkim do pogłębienia i podbudowania świadomości samych uczestników odnośnie znaczenia, roli i miejsca ruchów w życiu Kościoła. Mieliśmy — jak powiedział L. Giussani — okazję do wzajemnego poznania się, wyrażenia sobie szacunku, nawiązania współpracy. Cele te były zresztą wyraźnie zamierzone przez organizatorów kongresu.

W toku obrad i kongresowej prezentacji okazało się, że — pomimo wielości ruchów i ich różnorodności — istnieje jakaś podstawowa bliskość i jedność. Zauważono, że prawie wszystkie ruchy stawiają sobie podobne zadania i cele, jak nawrócenie, wola budowania wspólnoty, nastawienie na ewangelizację. Odkrycie tej podstawowej jedności było zaskoczeniem i zarazem powodem wielkiej radości dla wszystkich uczestników. Okazała się bowiem, w sposób nieledwie doświadczalny, obecność i działanie jednego i tego samego Ducha, który sprawia „wszystko we wszystkich”.

Cechą charakterystyczną dla wszystkich ruchów jest dążenie do „doświadczania prawdy”, do niejako eksperymentalnego przeżywania chrześcijańskiej wiary. A więc, element egzystencjalny przeżycia religijnego.

Może najbardziej charakterystycznym zjawiskiem prawie we wszystkich ruchach odnowy jest odkrywanie na nowo wspólnotowości Kościoła. Dzięki temu właśnie odkryciu ruchy stają się żywymi komórkami Kościoła i zarazem budowniczymi „nowego miasta Bożego” i nowej ludzkości. W ten sposób Duch Boży odnawia oblicze ziemi i oblicze Kościoła. Jak się wyraził Neves — ruchy są nie tylko „odłamkami, ale odzwierciedleniem całości Kościoła”. Oczywiście, z zachowaniem właściwej proporcji.

Wynika stąd też, że ruchy jako żywe komórki wspólnoty powinny pozostawać pod władzą pasterzy Kościoła. Mają się one przyczyniać do budowania jedności między chrześcijanami oraz powinny mówić o Bogu tym, którzy pozostają daleko od Boga (F. Blachnicki).

W wielu ruchach odnawia się w różnym stopniu pobożność maryjna. W niektórych ruchach nabożeństwo do Matki Jezusowej (np. Ruch z Schoenstatt, Focolarini, wszystkie ruchy typu sodalicyjnego) stanowi nawet najbardziej rzucającą się w oczy charakterystykę ruchu. Nic w tym dziwnego, ponieważ „nowe stworzenie” poczęło się w niej. W niej też Duch Święty sprawił „wielkie rzeczy”.

Tak więc wspomniane wielokrotnie na kongresie „samourzeczywistnianie” się Kościoła poprzez ruchy odnowy kościelnej staje się coraz bardziej widocznym wydarzeniem w najnowszej historii Kościoła. Oczywiście, pod warunkiem, że spełniać będą wymienione, m. in. w referacie ks. F. Blachnickiego, postulaty.

W kongresie widoczna była rola i wkład uczestników z Polski. Chociaż liczba ruchów kościelnych w Polsce jest stosunkowo nieliczna (reprezentowany był tylko jeden ruch), jednak świadomość ich zadań, roli i miejsca w Kościele była zapewne wyższa, aniżeli gdzie indziej. Właśnie w Polsce zrodziła się idea kongresu. Znakomita intuicja ówczesnego kardynała Karola Wojtyły, który dostrzegł w ruchach odnowy „samourzeczywistnianie się” Kościoła, posłużyła nie tylko za motto kongresu, ale nadawała obradom teologiczną „gęstość” i wyznaczała kierunek poszukiwaniom.

Najważniejszym owocem Kongresu było ustalenie i opisanie przymiotów i warunków ruchu kościelnego, by mógł on przyczyniać się do budowy Kościoła. Zadanie to wykonał kompetentnie inicjator kongresu ks. F. Blachnicki. Jego referat stanowił bez wątpienia ideową oś prac kongresowych. Doświadczenia wyniesione z Polski stanowiły być może nawet najcenniejszy wkład w prace kongresu i były wysłuchiwane z wielką uwagą.

Na zakończenie tych refleksji nasuwa się pytanie: czy kongres uporał się z wszystkimi problemami związanymi z istnieniem, inwentaryzacją i działalnością ruchów w Kościele? Na pewno nie. Jeden kongres nie mógł sprostać temu zadaniu. Za pierwszym kongresem pójdą inne. Nie zabraknie tematów i problemów. Wiele z nich zarysowało się w toku obrad pierwszego kongresu. Do takich problemów należy m. in. dość ciernista i skomplikowana sprawa stosunku charyzmatu do władzy kościelnej i związana z tym trudność sposobu „legalizacji” ruchów kościelnych. Jest to jednak sprawa dość pilna i zarazem delikatna. Z tym zagadnieniem bowiem wiąże się konieczność nowego przemyślenia koncepcji parafii, nie tylko jako jednostki terytorialnej, ale jako sugerowanej na kongresie „wspólnoty wspólnot”. Dopiero taka odnowiona parafia będzie mogła sprostać nowym zadaniom, jakie stawiają przed nią rodzące się spontanicznie nowe ruchy odnowy kościelnej.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. PAPIESKA ADHORTACJA O RODZINIE¹ TEOLOGICZNE PODSTAWY MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W ADHORTACJI

1. Wyjaśnienia terminologiczne

Ojciec święty czyni rozróżnienie między małżeństwem i rodziną.

Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety jako osób wyrażających swoje podporządkowanie miłości, nadającej spotkaniu seksualnemu wymiar

¹ Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (odtąd skrót: FC).

ludzki i osobowy. Znaczy to, że mężczyzna i kobieta przeżywają siebie nie jako przedmioty używania dla osiągnięcia celu seksualnego, lecz jako osoby, które stosując środki seksualne służą lub podporządkowują siebie prokreowanej osobie. To odniesienie do prokreowanej osoby czyni przeżycie seksualne małżonków spotkaniem się osób dla osoby. Spotkanie to jest wobec tego przeżywaniem miłości jako dobra wspólnego osób i podporządkowaniem się mu.

Rodzina jest także związkiem osób, uwzględniających w swym podporządkowaniu się miłości obecność osoby dziecka lub dzieci. Jest więc takim związkiem osób, w którym uzyskują przewagę wartości duchowe, sama miłość spajająca rodziców i dzieci w podstawową wspólnotę, której dodatkowym celem nie jest — jak w małżeństwie — prokreacja, lecz obecna wśród małżonków osoba dziecka. Ta nowa osoba jest razem z rodzicami współzwiązana z celem, którym jest miłość jako dobro wspólne podstawowej i pełnej wspólnoty. Można by powiedzieć, że małżeństwo jako wspólnota osób bardziej sytuuje się w obszarze ciała osób związanych miłością, natomiast rodzina bardziej sytuuje się w obszarze duchowym osób, tak samo związanych miłością. Oddanie się sobie osób wyraża tę głęboką osobową prawdę, że „człowiek potrzebuje drugiego człowieka, aby przyjął jego miłość”. Ta prawda lub potrzeba osób jest także czynnikiem wyznaczającym rodzinę. Aby rodzina mogła w ogóle powstać musi mieć swoje źródło w małżeństwie. Przekształcenie się małżeństwa w rodzinę wymaga przede wszystkim monogamii i nierozzerwalności małżeństwa. Monogamia i nierozzerwalność są zresztą znakiem i warunkiem odnoszenia się do siebie małżonków jako osób, a nie przedmiotów użycia, powinni więc żyć z sobą w „szczególnej formie przyjaźni osób” (FC 25c). Ponieważ jednak małżeństwo ze względu na prokreację i powiązania seksualne osób może realizować się tylko „tak długo, jak długo te osoby żyją”², trwa ono wobec tego tylko do śmierci jednego z małżonków. Fakt ten zwraca uwagę na to, że małżeństwo jest także instytucją. Oznacza to, że spełnia się w porządku sprawiedliwości, tzn. dotyczy spraw międzyludzkich i społecznych.

Rodzina jest związkiem osób podporządkowanych miłości jako dobru wspólnemu i celowi, zgodnie z tym, że człowiek potrzebuje drugiego człowieka, aby przyjął jego miłość. Ze względu na dziecko jako osobę i ze względu na przyjmowanie i trwanie miłości konstytuuje się rodzina. Tworzy się więc ona nie ze względu na to, że mężczyźni i kobiety są powiązani prokreacją i życiem seksualnym, lecz ze względu na to, że pełnym życiem osób jest życie duchowe. W porządku życia duchowego i zarazem osobowego sytuuje się rodzina.

Mimo że rodzina ma źródło w małżeństwie, to jednak małżeństwo nie ztraca się w rodzinie, ani rodzina nie utożsamia się z małżeństwem. Rodzina jest czymś odrębnym jako instytucja. Jej struktura jest inna niż struktura małżeństwa. Wyznacza ją to, że jest społecznością, którą scala władza rodziców. Rodzice, którzy dali dzieciom życie biologiczne, muszą także „dopełnić swe rodzicielstwo ojcostwem i macierzyństwem duchowym przez wychowanie”³. W tym wychowaniu muszą korzystać z pomocy innych osób, głównie nauczycieli i duszpasterzy. Ta dziedzina duchowej warstwy osób i rodziny „stoi poza zasięgiem płci”⁴. Powoduje więc także, że rodzina jest instytucją. Instytucja rodziny jest jednością i całością, regulowaną normą personalistyczną, gdzie jak mówi Karol Wojtyła: „starzy małżonkowie, którzy żyją otoczeni już nie tylko swymi dziećmi, ale także rodziną tych dzieci, a czasem i wnuków, stanowią wśród tej kilkustopniowej już rodziny «instytucję», jedność i całość zarazem, która zgodnie ze swym zasadniczym charakterem międzypersonalnym bytuje i żyje na swych własnych pra-

² Bp Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960, 163.

³ *Tamże*, 199.

⁴ *Tamże*, 200.

wach. Właśnie tylko dlatego jest instytucją. Prawa zaś na których opiera się jej byt, muszą wynikać z założeń normy personalistycznej, to tylko bowiem może zapewnić prawdziwie osobowy charakter zjednoczenia dwojga osób”⁵.

2. Zamysł Boga odnośnie rodziny

W Księdze Rodzaju czytamy słowa Boga Stwórcy: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (2,18). Z tego wynika, że w planach Bożych człowiek musi żyć w jakiejś wspólnotcie, której poświęciłby całkowicie wszystkie siły swej miłości i z której otrzymałby miłość tak bardzo mu potrzebną do pełnego zrealizowania siebie. Bóg powiedział: „Uczynmy człowieka na nasz Obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). Człowiek stworzony na podobieństwo Miłości posiada w sobie pragnienie miłowania i pragnienie, aby być miłowanym: „nie może on żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (FC 18b). Dlatego też w zamysle planu Bożego rodzina została utworzona jako „głęboka wspólnota życia i miłości” (FC 17b). Słowa Pana Boga wypowiedziane pod adresem mężczyzny „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” świadczą o pewnym zrozumieniu samotności człowieka. Lecz zrozumienie rodzi się z miłości i miłość zaradza samotności w słowach „uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”. Oboje więc są dla siebie bezinteresownym darem samego Boga. „Stwarzając człowieka — mężczyznę i niewiastę — Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę, ubogacając ich w niezwykłe prawa i odpowiedzialne zadania właściwe osobie ludzkiej” (FC 22c), które zamykają się w tych słowach: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Ta wspólnota osób powołana przez Boga do istnienia i wspólnego wypełniania planu Bożego realizuje tę swoją misję w małżeństwie, w którym mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga (por. FC 11g). „Na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (FC 19a), „przymierze to zostało ustanowione przez Stwórcę już od początku” (FC 68c) i jest znakiem tej miłości jaką żywi Bóg względem całego ludu podnosząc w ten sposób małżeństwo i rodzinę do wielkiej godności (FC 51b).

Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa (FC 42a), „ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, dzięki któremu w każdym człowieku dostrzega godność osoby i dziecka Bożego” (por. FC 64a). Wewnętrzną koniecznością przymierza miłości małżeńskiej jest instytucja małżeńska, która przyczynia się do pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy (FC 11g). „W ofierze Chrystusa odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia” (FC 13c) i „w tej właśnie ofierze małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie” (FC 57b). Z Eucharystii, która jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego czerpią oni siłę do realizacji tego, co Bóg zamierzył względem nich. Kościół nieustannie ukazuje to wielkie posłannictwo, jakie ciąży na rodzinie, będąc świadomym tego, iż dobro społeczeństwa i jego własne związane jest z dobrem rodziny (por. FC 3d). Dlatego też Kościół w sposób szczególny zwraca się w swoich pouczeniach, dotyczących rodziny, do ludzi młodych, którzy mają wstąpić na drogę życia małżeńskiego i rodzinnego, aby ukazać im

⁵ Tamże, 166.

nowe horyzonty, pomóc odkryć piękno i wielkość powołania do miłości i służby życiu (FC 1c).

Każdy chrześcijanin świadomie przeżywający swoją wiarę wie, że nie jest łatwym dać pełną odpowiedź na ten zamysł woli Bożej odnośnie życia małżeńskiego. Ufni jednak w łaskę Chrystusa, której udziela w Sakramencie Małżeństwa tym, którzy Go o nią proszą, chrześcijańscy małżonkowie i rodzice powinni świadomie i chętnie kroczyć drogami wyznaczonymi im przez Boga, aby mogli odpowiedzieć powołaniu ludzi świeckich, a więc by szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej uświęcając się, uświęcając tym samym świat (por. FC 47a).

3. Rodzina chrześcijańska odbiciem tajemnicy Trójcy Świętej

„Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości” (FC 11b). Chociaż jest jednym i jedynym Bogiem, to jednak istnieje w Trzech Osobach jako: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Więź łącząca Osoby Trójcy Przenajświętszej stanowią wewnętrzne życie Trójjedynego Boga. Ta niewymowna miłość i udzielanie się Osób Boskich przejawia się w działaniu Boga we wszechświecie.

Sakrament małżeństwa i wyrastająca z niego rodzina korzeniami swymi sięgają najwyższej tajemnicy Trójcy Świętej i stanowią jej odbicie czy obraz w świecie stworzonym. Bóg bowiem będąc niestworzoną miłością stanowi źródło wszelkiej wspólnoty i miłości wśród ludzi. Sam zechciał nam objawić siebie i powiedział, że chociaż jest jednym i jedynym Bogiem żywym i prawdziwym, to jednak jest równocześnie wspólnotą, którą tworzą Trzy Boskie Osoby. Tajemnicy Trójjedynego Boga ogarnąć nie możemy ani też zrozumieć jej do końca. W tajemnicy Trójcy Świętej poznajemy lepiej podstawową prawdę o Bogu, że jest On Miłością. Lepiej też możemy uchwycić istotne rysy żywej Miłości: wielość i różność Osób — przy równoczesnej, najdoskonalszej jedności Bóstwa. Tę paradoksalną wielość — jedność sprawia miłość osobowa — Duch Święty, który z wielości i różności zawsze tworzy jedność i wspólnotę życia. Bóg jako Miłość pragnie się objawić w świecie. Wszędzie, gdzie istnieje prawdziwa wspólnota i miłość, możemy mówić o pewnym odblasku Trójjedynego Boga, który jest Miłością. I właśnie ta cecha charakterystyczna wspólnoty: miłość, staje się bardzo widoczną w małżeństwie, gdzie „miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą (...) pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami jest ożywiona i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (FC 11b). „Tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób” (FC 18b). Dlatego też rodzina otrzymuje szczególną misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzieleniem się miłości Bożej ludzkości (por. FC 17b). Dzięki tej szczególnej misji, jaka spoczywa na rodzinie, a jaką jest budowanie dzień po dniu miłości, czyli komunii osób, wszyscy członkowie tworzą z rodziny „szkołę bogatszego człowieczeństwa” (FC 21d). „Miłość ożywiająca stosunki międzypersonalne poszczególnych członków rodziny stanowi siłę wewnętrzną, która kształtuje i wzmacnia komunii i wspólnotę rodzinną” (FC 21b). Ta komunია małżeńska podobnie jak komunია życia Trójcy Świętej charakteryzuje się nie tylko swoją jednością, ale swoją nierozzerwalnością (por. FC 20a). Wytrwanie w tej komunii życia często wymaga ofiary, należy ją przyjmować sercem ochotnym, aby „doznała pogłębienia miłość małżeńska i stała się źródłem wewnętrzną radości” (FC 34e). Tylko dzięki pełnemu zrozumieniu tej tajemnicy, iż rodzina chrześcijańska jest odbiciem tajemnicy komunii Trójcy Świętej, stanie się ona prawdziwym źródłem światła i zdrowym zaczynem dla innych rodzin (por. FC 72b); jednym słowem stanie się głosicielką Ewangelii dla otoczenia, w którym żyje (por. FC 52a).

4. Małżeństwo znakiem miłości Boga

„Komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi (...) znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą” (FC 12a). To właśnie oni małżonkowie są stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na krzyżu (por. FC 13g). Przez swoją mękę i śmierć Bóg-Człowiek przeprowadził ludzkość do nowego życia. Na wzór więc tej boskiej miłości rodzina może osiągnąć pełnię swego bytu i doskonałość swej miłości również przez krzyż (por. FC 86f). Życie w małżeństwie to życie w miłości oblubieńczej, życzliwej, przyjaznej, bezinteresownej miłości, która uzdalnia małżonków do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej (por. FC 14b), „Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (FC 14c). Ta miłość małżonków jest szczególnym uczestnictwem w tajemnicy życia i miłości samego Boga (por. FC 29a). Miłość Boża zaś zawsze wierna staje się wzorem wiązom wiernej miłości, jakie powinny łączyć małżonków (por. FC 12b). Płodna miłość małżeńska wyraża się w różnych formach służenia życiu (por. FC 41a); odpowiada to wymogom odpowiedzialnego rodzicielstwa (por. FC 11f). Rodzice i dzieci mają się kochać tak jak Chrystus nas umiłował (por. FC 13c), gdyż tylko w ten sposób główny przekaz objawienia „Bóg miłuje swój lud” zostanie wypowiedziany również żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażą swoją miłość małżeńską (por. FC 12b).

5. Małżeństwo symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem

Najpełniejszym obrazem życia Bożego w świecie stworzonym jest wspólnota Chrystusowego Kościoła. Chrystus bowiem umiłował swój Kościół bezgranicznie i wydał siebie samego za niego w krwawej ofierze. Nigdy też nie opuści i nie porzuci Kościoła, bo związał się z nim wiecznym Przymierzem miłości wyłącznej, wiernej i trwałej. Kościół zaś jako całość nigdy też nie zdradzi Chrystusa ani nie odstąpi od Niego. Kościół jako Oblubienica Chrystusa poświęca się bez przerwy, by szerzyć w świecie Królestwo Jego miłości, a przez głoszenie Ewangelii i chrzest „rodzi” nowych członków Mistycznego Ciała Chrystusa. „Małżeństwo dwojga ochrzczonych jest realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, zjednoczenia nie czasowego czy „na próbę”, ale wiernego na całą wieczność” (FC 80b). Małżeństwo i rodzina budują Kościół, gdyż w rodzinie osoba ludzka nie tylko rodzi się, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół (por. FC 15b). „Kościół znajduje w rodzinie zrodzonej z sakramentu swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one w Kościół” (FC 15e). W oblubieńczą miłość Jezusa Chrystusa do Kościoła wszczepiona jest w jakiś sposób każda miłość małżeńska wśród ludzi, bo Chrystus wcielając się przyłączył do siebie każdego człowieka i całe stworzenie. W sposób jednak specjalny, uchwytny i sakramentalny, włącza ludzką miłość małżeńską w zbawczy nurt swojej miłości w znaku świętym w obrębie Kościoła — w świętym sakramencie małżeństwa. „Chrześcijanin jest powołany do rozwijania nowej postaci miłości, okazując w ten sposób swej własnej oblubienicy miłość subtelna i mocną zarazem, jaką Chrystus żywi dla Kościoła” (FC 25c). „Poprzez sakramentalny znak ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła” (FC 13f). Chrystus jest obecny mocą swej miłości w małżonkach chrześcijańskich i to On wiąże ich swoją bosko-ludzką miłością, dając w niej udział rzeczywisty i trwały. Odtąd wszystkie prawdziwe objawy wzajemnej miłości małżonków są święte i służące. Moc miłości Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, wydanego w trudnej ofierze za Kościół, umacnia małżonków na krzyże i trudy miłości wiernej aż do śmierci, cierplivej, zdolnej do poświęceń dla wspól-

małżonka i dla potomstwa. „Ona moc miłości małżeńskiej w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę” (FC 20b). Z chrześcijańskiego małżeństwa, które jest sakramentem, wywodzi się rodzina chrześcijańska. Sobór Watykański II nazwał ją domowym kościołem. W rodzinie chrześcijańskiej żyje bowiem prawdziwy kościół, jako wspólnota miłujących się dzieci Bożych. „Rodzina chrześcijańska ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła” (FC 50d). W rodzinie też złożonej z rodziców i dzieci, urzeczywistnia się podstawowa jedność w wielości i różnorodności osób, dzięki miłości, która jest więzią rodziny. Miłość ta wywodzi się przez małżeństwo jako Sakrament z Chrystusowej miłości do Kościoła, a ostatecznie z samych głębin miłości niestworzonej, z Iona Trójcy Przenajświętszej. Stąd małżeństwo i rodzina jest w świecie uprzywilejowanym obrazem Trójjedynego Boga i nosi na sobie cechę świętości w każdym wymiarze swego życia.

W małżeństwie i rodzinie zaczyna się wszystko dobre i złe — dla ludzkości. Z tej najmniejszej komórki społecznej wychodzą przeciwieństwa: zarówno święci jak i zbrodniarze. Cała też ludzkość winna się zjednoczyć w obronie ogniska domowego, świętości i nierozzerwalności małżeńskiej, w zapewnieniu rosnącym młodym pokoleniom atmosfery prawdziwie rodzinnej, a więc wynikającej z miłości wiernej i ofiarnej, gdyż „Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą darzy On człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła” (FC 20c). Każdy człowiek, a wyznawca Chrystusa w szczególności, powinien słowem i własną postawą w życiu ochraniać świętość każdego małżeństwa i rodziny, aby zapewnić im rozwój prawdziwej miłości, w której rosnąć ma każde następne pokolenie. Duch rodzinny to znaczy duch ofiarnej i wiernej miłości, ożywiać winien każdą ludzką wspólnotę, nie tylko tę najmniejszą komórkę społeczeństwa. Jaka będzie rodzina; jaki duch w rodzinie, takie będzie i społeczeństwo, naród, ludzkość. „Rodzina chrześcijańska, będąc owocem i znakiem nadprzyrodzonej płodności Kościoła, staje się symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła” (FC 49d).

Małżonkowie, jak zresztą wszyscy członkowie rodziny, nie żyją dla samych siebie, ale dla innych. Mąż żyje dla żony, żona dla męża, rodzice dla dzieci, dzieci dla rodziców. Miłość taka wymaga wielkiego poświęcenia i cierpliwości. Wzajemne oddanie i pomoc nie mogą jednak dotyczyć spraw doczesnych. We wzajemnym udzielaniu sobie dóbr, w pomocy i służbie, pamiętać muszą chrześcijańscy małżonkowie, że związali się na całe życie w drodze do pełni zbawienia. To najwyższe dobro, wieczne i istotne winno być przedmiotem wzajemnej troski o siebie. Nie tyle chodzi tu o słowa i zachęty, ile o żywe świadectwo o Chrystusie i Jego Ewangelii dawane w czynie na każdy dzień. Doniosłą rolę odgrywa tu również wzajemna modlitwa małżonków za siebie. Sakrament uzdolnia oraz zobowiązuje chrześcijańskich małżonków i rodziców do życia odpowiadającego powołaniu ludzi świeckich, a więc do tego, by „szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (FC 47a). Na ogół kobiety są bardziej wrażliwe na Bożą miłość, objawioną i daną nam w Chrystusie, niż mężczyźni i mają żywszy kontakt z Bogiem na modlitwie. Ich rola w doprowadzeniu swoich mężów, obojętnych czy zaniedbanych, do autentycznego życia Ewangelią jest ogromna, a często niezastąpiona. Tylko tak pojęta rola współmałżonków może doprowadzić do pełnego wypełnienia zamysłu Boga względem rodziny (FC 3c). Prawdziwa miłość zawsze wywodzi się od Boga i ostatecznie do Niego prowadzi, bo miłość nigdy nie może zatrzymać się w drodze, a pełną, żywą i ostateczną Miłością jest Bóg.

s. Irena Ligienza FMA, Warszawa